

Helena Kapełus

(21 maja 1927 – 8 września 1999)

Teresa Michałowska

HELENA KAPEŁUŚ
(21 maja 1927 – 8 września 1999)

We wrześniu 1999 zmarła po długiej chorobie prof. Helena Kapełus, znakomita badaczka literatury staropolskiej, znawczyni folkloru, przez wiele lat związana z Instytutem Badań Literackich PAN. W Instytucie pojawiła się w połowie r. 1963 już jako doświadczona autorka o jasno ukształtowanych zainteresowaniach naukowych, mająca za sobą doktorat uzyskany na Uniwersytecie Warszawskim (1962). Została zatrudniona w Pracowni Literatury Ludowej, którą ówczesnie prowadził prof. Julian Krzyżanowski; kierownictwo tej Pracowni miała przejąć po paru latach (1967).

Urodziła się w Żyrardowie, w rodzinie nauczycielskiej. Tuż po wojnie podjęła studia polonistyczne w Warszawie, zakończone magisterium w roku 1950. Rozpoczęła wkrótce pracę w Bibliotece Narodowej. Kontakt z prof. Alodią Kawecką-Gryczową ułatwił początkującej badaczce wejście w świat dawnej książki i tej pasji pozostała wierna przez wiele następnych lat. Wkrótce rozszerzyła zainteresowania na literaturę okresu staropolskiego, a zarazem na folklorystykę. Debiutowała w r. 1958 artykułem o ludowości *Ballad i romansów* Mickiewicza. Doktoryzowała się na podstawie monografii XVI-wiecznego pisarza Stanisława z Bochnie, za promotora mając prof. Juliana Krzyżanowskiego; wpływ Mistrza miał zdecydować ostatecznie o jej zwrocie ku problemom folkloru polskiego i europejskiego. Kolejne stopnie naukowe pozyskiwała w Instytucie Badań Literackich: w r. 1983 habilitowała się, w r. 1994 otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego.

Dorobek pisarski Heleny Kapełus obejmuje ponad 60 publikacji, a wśród nich – dwie książki. Pierwsza z nich to wspomniana już rozprawa doktorska: *Stanisław z Bochnie, kleryka królewski* (wyd. 1964), odznaczona w r. 1965 nagrodą im. A. Brücknera, przyznawaną przez I Wydział Nauk Społecznych PAN; druga to zbiór artykułów o tematyce folklorystycznej, pt. *O turze złatorogim. Szkice kołędowe* (1991). Podstawą habilitacji było opracowanie *Badania folklorystyczne w warszawskim i lwowskim środowisku naukowym w II połowie XIX w.*, zamieszczone w tomie zbiorowym *Dzieje folklorystyki polskiej. 1864–1918* (pod red. H. Kapełus i J. Krzyżanowskiego, 1982). Te trzy publikacje warto przypomnieć na wstępie choćby dlatego, że reprezentują one dobrze rozpiętość zainteresowań naukowych autorki: od historii literatury staropolskiej, poprzez twórczość ludową i jej powiązania z piśmiennictwem różnych epok, po dzieje badań nad polskim folklorem. W polach tematycznych, jakie wyznaczają wymienione prace, mieści się większość jej artykułów, szkiców, haseł encyklopedycznych, a także przedsięwzięć edytorskich bądź redakcyjnych.

Nurt badań nad piśmiennictwem staropolskim pojawiał się w twórczości naukowej Heleny Kapeluś od pierwszych publikacji aż po świeżą, na nowo przemyślaną charakterystykę twórczości Stanisława z Bochnie, zamieszczoną w tomie zbiorowym: *Pisarze staropolscy. Sylwetki* (t. 1, 1991). Do ważniejszych studiów z tego zakresu należą: „*Cantio de Hungaria occupata*” (1960), *Senniki staropolskie* (1963), dobrze oceniany i wielokrotnie przywoływany w literaturze przedmiotu artykuł *Jeszcze o pierwszej drukowanej książce polskiej* (1965), dalej: *Sowiżrzał w polskiej tradycji ludowej* (1968), *Ludowość w twórczości Kochanowskiego*. „*Sobótka*” (1984), czy wreszcie świetny szkic *Wokół „Ludycji wieśnych”* (1991). Wszystkie te prace cechuje gruntowność i erudycyjna rzetelność. Dociekliwości filologicznej towarzyszy umiejętność poszerzania perspektywy interpretacyjnej analizowanych utworów poprzez wprowadzanie ich w konteksty słabo postrzegane lub dotychczas wcale nie eksplorowane. Szczególnie owocne wydają się procedury hermeneutyczne, burzące sztuczną przeciw granicę między folklorem a literaturą; w tej sferze badaczka godnie kontynuowała dzieło zapoczątkowane przez Juliana Krzyżanowskiego. Rzetelne znanstwo skojarzone ze znamieną dla niej ostrożnością i skromnością, skłaniającymi do zaznaczania miejsc niepewnych, niejasnych, wymagających dalszego opracowania i pogłębienia, budzą głębokie zaufanie do efektów analiz, a zarazem pobudzają do myślenia i poruszają wyobraźnię. Dotyczy to zwłaszcza tych momentów, w których autorka staje wobec świata symboliki ludowej i magii, świata wielokrotnie i z rozmaitych stron podpatrywanego, ale zapewne niewytłumaczalnego do końca. Zbliżając czytelnika do sfery znaczeń ukrytych i niejasnych umie mądrze i taktownie zatrzymać się przed granicą, za którą, w obecnym stanie wiedzy, rozpościera się obszar niepewności i domysłu.

Podobnym ocenom poddają się również prace związane z literaturą innych epok, zwłaszcza romantyzmu, który parokrotnie stał się przedmiotem wypraw badawczych autorki (np. *Romantyzm i folklor*, 1971; *Romantyczny lirnik*, 1973; „*Jasna kolęda*” i „*duchowie czarni*”, 1991 – szkic na marginesie *Złotej czaszki* Słowackiego).

Szczególnie cennym osiągnięciem w dziedzinie badań nad folklorem stała się niewielka rozmiarami, wspomniana już tutaj książka *O turze złatorogim*. Składają się na nią, jak głosi podtytuł, „szkice kolędowe”: drobne, ale niezwykle pojemne treściowo rozprawki o życzeniowych pieśniach ludowych odśpiewywanych przeważnie w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku, legitymujących się świeckim pochodzeniem, ale obrastających z czasem motywami religijnymi. Tom został umiejętnie skomponowany. Otwiera go *Słowo wstępne*, z którego wynosimy wiedzę o genezie obyczaju kolędowania w europejskim kręgu kulturowym, zwłaszcza na Słowiańszczyźnie, przede wszystkim w Polsce, a także – podstawowe informacje o dziejach badań nad pieśniami życzeniowymi w naszym kraju. Po tym wprowadzeniu następują prace analityczne, m.in.: *Kolęda o turze złatorogim*, *Wokół „Ludycji wieśnych”*, *Kolędy ze zbioru księdza Siarkowskiego*, „*Jasna kolęda*” i „*duchowie czarni*”, całość zaś zamykają studia teoretyzujące. W *Uwagach o poetyce kolędowej* autorka uwydatnia szczególną funkcję kolęd życzeniowych, jaką miało być ich działanie magiczne za pośrednictwem słowa, a następnie prowadzi nas poprzez typowe dla tej odmiany pieśni ludowej formuły oraz środki poetyckie, wśród których szczególną rolę pełnią: konkatencja, enumeracja, stereotypowe epitety o bardzo dawnej proveniencji i zdrobnienia. Końcowy

szkic tomu nosi tytuł *Koleśdy i ich kulturowe podglebie*, a jego problematyka koncentruje się głównie na symbolice pieśniowej i próbach jej objaśnienia. W kręgu rozważań znalazły się tutaj symbole roślinne (np. drzewa: jawor, lipa, sosna), zwierzęce (np. pszczoły, sokół, gronostaj) i inne (np. kamienie czy otwór okienny); listę tę można by dopełnić pojawiającymi się wcześniej rozważaniami na temat symboliki kolorów, a zwłaszcza znamiennej dla wyobraźni ludowej „konwencji złota”. Książka ta zdaje się podsumowywać wieloletnie poszukiwania i przemyślenia autorki w dziedzinie szczególnie ją frapującej. Będąc wybitnym osiągnięciem naukowym, urzeka jednocześnie prostotą i pięknem języka, powściągliwością i klarownością formy przekazu.



Helena Kapelińska

Pieśni życzeniowe nie stanowiły jedynego przedmiotu badań autorki nad polskim folklorem. Zainteresowania jej od dawna kierowały się również ku bajce ludowej. I w tej dziedzinie możemy odnotować poważne osiągnięcia. Niezależnie od drobniejszych szkiców i artykułów (np. *Bajka o trzech muzykantach*, 1964; *Okrucieństwo i groza w bajce ludowej*, 1979) opracowywała i wydawała teksty bajkowe. Uczestniczyła w przygotowaniu książek: *Sto baśni ludowych* (wspólnie z J. Krzyżanowskim, 1957), *Bajka ludowa w dawnej Polsce* (1968), *Śpiewająca lipka. Bajki Słowian zachodnich* (1972); włożyła niezmiernie dużo pracy w sporządzenie drugiej edycji *Polskiej bajki ludowej w układzie systematycznym* (t. 1–2, 1962) Krzyżanowskiego; samodzielnie wydała w r. 1988 *Księgę bajek polskich* (t. 1). Zwłaszcza druga i piąta spośród wymienionych książek zasługują na uznanie nie tylko z uwagi na wzorowe podanie edytorskie ciekawych tekstów, ale też ze względu na ich dobór. Można wśród nich znaleźć pokaźną ilość narracji staropolskich, pracownie wydobytych przez badaczkę z różnorodnych, przeważnie słabo znanych źródeł, w tym – z wciąż jeszcze nie docenianych zbiorów kaznodziejskich doby baroku (np. T. Młodzianowskiego, B. Rychlewicza, F. Kowalic-

kiego) oraz ze zbiorów exemplów (jak *Wielkie Zwierciadło Przykładów*, 1612; *Stół mądrości* W. Tytkowskiego, 1663). Zainteresowania autorki bajkami objęły również ważne zjawiska europejskie, czego przykładem są wydane przez nią w r. 1982 *Baśnie braci Grimm* (t. 1–2), które omówiła później w artykule *Bracia Grimm i romantyczne ludoznawstwo polskie* (1988).

Jak wspomniano na wstępie, oprócz literatury staropolskiej i folkloru ważnym kierunkiem zainteresowań naukowych Heleny Kapełuś stała się historia polskiej folklorystyki. Przy znaczącym udziale autorskim i redaktorskim badaczki ukazały się drukiem podstawowe publikacje z tego zakresu, redagowane wspólnie z Julianem Krzyżanowskim: *Dzieje folklorystyki polskiej. 1800–1863* (1970) oraz *Dzieje folklorystyki polskiej. 1864–1918* (1982). Ponadto przygotowywała poszerzoną wersję *Słownika folkloru polskiego* (w wyd. 1, z r. 1965, pod red. J. Krzyżanowskiego). Poprzedziła wstępem książkę Krzyżanowskiego *W świecie bajki ludowej* (1980).

Edytorstwo naukowe stanowiło ważną dziedzinę aktywności twórczej Heleny Kapełuś. Oprócz wymienionych już dokonań na szczególną uwagę zasługuje przygotowany dla serii „Biblioteka Pisarzy Polskich” utwór Reja *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego* (cz. 2, w oprac. H. Kapełuś i W. Kuraszkiewicz, 1971).

Twórczości naukowej Heleny Kapełuś towarzyszyła działalność dydaktyczna: w latach 1975–1981 prowadziła wykłady na Wydziale Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego.

Cieszyła się uznaniem w środowisku naukowym: była członkiem Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, należała do Komitetu Redakcyjnego *Dzieł wszystkich Oskara Kolberga* oraz do Komitetu Redakcyjnego serii „Książka w Dawnej Kulturze Polskiej”. Współpracowała z Zentralinstitut für Wissenschaftsbereich Kulturgeschichte w Berlinie, wydającym serię „Volksmärchen. Eine internationale Reiche”.

Jako człowiek była skromna i pełna prostoty, zawsze gotowa do życzliwej pomocy i serdecznego uśmiechu, przywracającego wiarę w ludzką dobroć.

Teresa Michałowska